

# SŁOWO

WILNO Niedziela 27 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BAKANOWICZ — ul. Szpitalnego — K. Lesiak.  
BENIAKONIN — Bułtet kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia E-wa „Leś”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKZTY — Bułtet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Samkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
WIEŚNIEC — Słup tytoniowy S. Świerzyński.  
KLECK — Słup „Jedność”.  
LIDA — ul. Szwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODZCZNO — Księgarnia E-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Nauca.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## Upadek jedenastego gabinetu Brianda

Paryz, 23 października.

Dnia 27 lipca, nazajutrz po ciężkiej walce, jaką stoczył w Parlamencie o ratyfikację układów z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w przedmiocie długów, p. Raymond Poincaré podał się do dymisji z powodu choroby. Hypertrofia prostaty była już tak daleko zaawansowana, że wybitny mąż stanu musiał zaraz się poddać operacji. Lekarze użyli, że dla większego bezpieczeństwa odbędzie się ona w dwu etapach: najpierw otworzony zostanie pęcherz moczowy, a później — kiedy zmniejszy stan zapalny — wycięta zostanie prostata. Niestety, zaraz przy pierwszej operacji p. Poincaré się zaziębił i dostał lekkiego zapalenia jednego płuca. To wydłużyło znacznie przerwę między dwiema operacjami bo lekarze musieli przedwzrostkiem wyczerzać płuca. Kiedy p. Poincaré czuł się już dobrze, dokonano z powodzeniem drugiej operacji: stało się to 21 bm. Przez kilkanaście dni wielki chory będzie pozostawał pod obserwacją lekarską (bo komplikacje są zawsze możliwe), a potem pojedzie na konwalescencję na południe. Zapewne około Bożego Narodzenia będzie zupełnie zdrowy. Może potem żyć i pracować ze dwa dziesiątki lat. Wszak staremu Clemenceau wycięto prostatę ćwierć wieku temu...

Ten długi wstęp „lekarSKI” był potrzebny do przedłużenia choroby p. Poincaré’go ma już skutki polityczne. W lipcu pp. Doumergue, Poincaré i Briand użyli się po przyjęciu, że na jesieni ustępujący premier znów stanie na czele swego gabinetu. Dlatego nie przerywano w jego składzie żadnych zmian: poprostu p. Briand, minister spraw zagranicznych, objął prezydium rady ministrów, zapowiadając w Izbie 1-go sierpnia, że jego gabinet jest „wakacyjny” i ma tylko na celu reprezentowanie Francji na konferencji haskiej. Ale pozostawiony sam sobie, p. Briand zachował się w Hadze tak jak zawsze: bardziej się obawiał zerwać a konferencji niż ewentualnej opozycji w Izbach francuskich z powodu zbyt wielkich ustępstw. W słowach bardzo ostrożnych, unikając jakiegokolwiek przykrej uwagi pod adresem p. Brianda p. Poincaré uznał jednak za konieczne sformułować pewne zastrzeżenia. Uczynił to nie w dzienniku francuskim, ale na łamach „Nacion” (Buenos Aires) z 1-go września: „Trzeba przyznać, — pisal, — że wyniki konferencji haskiej nie pozwalają na bardzo optymistyczne wnioski w sprawie unji europejskiej... Konferencja haska nie tylko opóźniła wprowadzenia w życie planu Young’a, nie tylko wstrząsnęła jego podstawami, ale zepsuła jeszcze atmosferę, w jakiej dzieło to winno było się dokonać...”

Francuskie dzienniki umiarkowane dały wyraz swym opiniom w formie o wiele ostrożniejszej. Specjalnie czyni się w tych kołach p. Briand’owi zarzut, że właściwie zgodził się na opróżnienie całej Nadrenji przed 30 czerwca 1930 roku nie uzyskawszy od Niemiec wyraźnych zobowiązań, nawet w zakresie wprowadzenia w życie planu Young’a. „Ta polityka rezygnacji czy ślepego optymizmu (jak kto chce) jest polityką lewicową: nie będziemy jej dłużej tolerowali...” Taka np. była myśl przewodnia szeregu artykułów wstępnych, jakie ogłosił (bez podpisu) w „Journal des Debats” p. Andrzej Chaumeix, broniący tej samej tezy (za podpisem) na łamach „Figara”. To samo myślał p. Ludwik Marin, szef „Unji republikańskiej”, a wicewojewódzkiej grupy w Izbie, liczącej sto głosów.

Wśród grup centrowych z pewnym niepokojem śledzono za tym prawdziwym „buntem” prawicy i rozumiano, że grozi to poprostu rozbięciem większości, na jakiej opierał się jedenasty gabinet Brianda, a więc większości

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

W przededniu sesji Sejmu Wersje i domysły.

Aczkolwiek do pierwszego posiedzenia Sejmu mamy jeszcze pięć dni, jesienny sezon polityczny można uważać za otwarty. Zarówno w kuluarach sejmowych jak w prasie stołecznej, przedtem nudnej i pustej możemy obserwowwać zmianę wyraźnie wskazującą zbliżanie się „gorących”, według opinii opozycji dni walki o „demokrację parlamentarną”. Bojowym punktem programu opozycyjnego jest wniosek o nieufności dla rządu dr. Światłowskiego. Wniosek ten czytamy w „Naszem Przeglądzie” zgłoszony przez lewicę otrzyma poparcie zarówno prawników jak i klubów mniejszościowych bez względu na to, czy Endecja i Ukraińcy zgłoszą odrębnie umotywowane wnioski. Koło Żydowskie, które obradowało w nieobecność posłów galicyjskich nie miało powodu do zrewidowania dotychczasowej swej taktyki, albowiem radykalny jego odłam głosował z reguły przeciwko budżetowi. Niejednokrotnie już pojaśnialiśmy, że jest to parlamentarny wyraz negatywnego ustosunkowania się do faktu ignorowania elementarnych postulatów mniejszości żydowskiej, pozostającej w całkowitej niezależności od konstytucyjnego problemu formowania rządu i systemu sprawowania władzy wykonawczej.

Na wniosek o nieufności sfery decydującej są jednak przygotowane. Według bowiem oświadczenia (postać Jana Piłsudskiego, które ukazało się w prasie stołecznej zjawisko to nie jest grzeczne, albowiem opozycja lewicowa posiada dostateczną większość dla stworzenia jakiegokolwiek innego. Jeśli i wotum nieufności będzie zgłoszone, wówczas rząd prawdopodobnie ustąpi, ale nie będzie to oznaczało zmiany rządu.

„Ten sam rząd — miał powiedzieć poseł Jan Piłsudski — obejmie w dalszym ciągu ster władzy w państwie”.

Według dalszych informacji „N. Przegl.” sfery decydującej mają skoryżować z okazji celem wprowadzenia zmian w resorcie rolnictwa a być może i komunikacji. Nieunikniona jest również zmiana premiera. W pogłoskach i wersjach tyle razy odegrywanych i tyle razy prostawianych wymieniane są nazwiska gen. Sosnowskiego, płk. Matuszewskiego, płk. Prystora, płk. Sławka i min. Patka. Inna wersja informacja kuluarowa głosi, że sfery decydujące po pierwszym i drugim wniosku o wotum nieufności dla Rządu oddadzą inicjatywę Sejmowi i zgodzą się na utworzenie rządu parlamentarnego aby wykazać, że Sejm niezadowolony jest do życia i rządu takiego wytonić nie potrafi.

Wszystko to są jednak wersje i domysły, które z obowiązku informacyjnego notujemy w przededniu otwarcia sesji Sejmu.

### Traktat konylacyjny polsko-chilijski

WARSZAWA, 26.X. Pat. W dniu 19 b. m. został podpisany w St. Jago de Chile traktat konylacyjny polsko-chilijski. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej traktat podpisał minister pełnomocny Mazurkiewicz, poseł Rzeczypospolitej w Argentynie, akredytowany również przy rządzie republiki Chile. Traktat przewiduje w sprawie konylacji, czyli pojednawczej, odróżniając się tem samem od szeregu traktatów zawartych przez Polskę w formie mieszanej konylacyjno-arbitrażowej. Jest to pierwszy tego rodzaju traktat zawarty przez Polskę z jednym z państw kontynentu amerykańskiego.

### Okolicznościowe zniżki na kolejach dla uczącej się młodzieży

WARSZAWA, 26.X. Pat. Pan minister komunikacji udzielił młodzieży szkolnej zniżek na kolejach na czas ferij z okazji świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznych. Z ulg tych może korzystać młodzież szkolna już od dnia 30 października do dnia 5 listopada b. r.

**Dr. Girszowicz**  
POZYCZKI  
i wznioł przyjęcie chorych od 4-6 (oprócz piątku) i Portowa 19, tel. 721.

**BALSAM JAPONSKI**  
„EGE”  
USZCZERPA BOLE:  
PODACZYCZNE  
REUMATYZM  
ARTERYCZNE  
I.T.P.  
Fabryka Chemiczna „EGE” w Bobonitce, 1929 r. o. d. WARSZAWA - Burakowska 5 (dom własny)

### Woldemarasowi odmówiono nawet zwolnienia na odczyty w Uniwersytecie

KOWNO, 26.X. Pat. Zapowiedziany na dzisiaj odczyt Woldemarasa w uniwersytecie kowieńskim p. t. „Zadania kulturalne Litwy”, jaki Woldemaras miał wygłosić w charakterze nie profesora, lecz czelwika prywatnego, został odwołany. Powodem odwołania było to, że senat akademicki obawiał się ekscesów, jakie mogłyby nastąpić wśród studentów, część których nastroszona jest faszystowsko i popiera Woldemarasa i która go prosiła o wywyższenie odczytu, przeciw czemu wystąpiła reszta studentów.

### Plenum profesorów wydziału historycznego 32 głosami przeciwko 4 odrzuciło prośbę Woldemarasa

KOWNO, 27.X. Pat. Ostateczna decyzja w sprawie prośby Woldemarasa co do ponownego objęcia katedry profesorskiej zapadła dopiero przedwczoraj na posiedzeniu profesorów wydziału historycznego. Prośba Woldemarasa odrzucona została 32 głosami przeciwko 4. Dalej postanowiono, że jeśli Woldemaras zamierza ubiegać się o katedrę profesorską, winien on przedstawić odpowiednią pracę naukową oraz złożyć wymagane przez statut uniwersytetu egzaminy.

### Interwencja redaktora „Lietuvos Aidas” w celu złagodzenia tonu prasy

KOWNO, 26.X. Pat. „Echo” komunikuje, że redaktor oficjalnej „Lietuvos Aidas” Gustajtis rozpoczął pertraktacje z redaktorami gazet kowieńskich w celu złagodzenia ostrego tonu, jakimi gazety posługiwały się w polemice. Tego rodzaju porozumienie zamierza Gustajtis osiągnąć drogą wspólnych narad. Ostatnio narada taka miała miejsce pomiędzy redaktorami „Lietuvos Aidas”, „Lietuvos Žinios” i „Rytas”.

### Krakowscy archeolodzy w Kownie

KOWNO, 26. X. PAT. W ciągu najbliższych dni przybywają w celach naukowych do Kowna dwaj krakowscy archeolodzy prof. Antonowicz i prof. Simkowicz.

### Sprawa o zamknięcie litewskiej partii socjaldemokratów i stronnictwa sjonistów socjalistów

Z Kowna donoszą: W początku listopada Sad Okręgowy rozwiżył sprawę litewskiej partii socjaldemokratów i partii sjonistów-socjalistów przeciwko postanowieniu komisji przy urzędzie Naczelnika m. Kowna i pow. Kowieńskiego o zamknięciu tej stronnictwa, jako uprawiającej działalność przeciwpństwową.

Stanowiska komisji będzie bronił prokurator sądu.

Jest to pierwszy wypadek w Litwie, gdy przy rozważaniu spraw cywilnych występuje przedstawiciel prokuratury.

### Wybory do rad gminnych w Litwie

Z Kowna donoszą: 1-go października w całej Litwie rozpoczęły się wybory do rad gminnych i starostw wiejskich. Wybory w każdym powiecie trwają po 5-6 dni. Według danych Departamentu Samorządowego, w pow. Birzańskim, Trockim, Jeziorskim, Kretyngowskim i Poniewieskim wybory już się zakończyły; wybrano tu przedstawicieli zarówno do rad gminnych, jak i starostw wiejskich.

Obecnie wybory odbywają się w następujących powiatach: Birzańskim, Sejneńskim, Szawelskim, Taurągowskim, Wyłkowyszkowskim, Rakiszowskim, Telszewskim, Kiejdańskim, Rosińskim, Uciańskim i Wilkomińskim. Poza tem ogłoszono już również wybory w pozostałych 4 powiatach: Olickim — 25 paźdz., Możejkowskiem — 28 paźdz., Szakłowskiem — 29 paźdz. i Kowieńskim — 4 listopada.

Wybory mają być zakończone 10 listopada. Średni udział wyborców uprawnionych do głosowania, w powiatach, gdzie wybory zostały już zakończone, wynosi 50 proc.; są jednak powiaty, gdzie udział w głosowaniu wyrażał się 80 proc. wyborców.

Wybory do rad powiatowych i miejskich odbędą się później, gdy zostanie ostatecznie opracowana ustawa wyborcza.

### Reorganizacja armii estońskiej

TALLIN, 26.X. Pat. Jak komunikują z kół poinformowanych, w związku z zamierzoną reorganizacją armii estońskiej powołana została specjalna komisja, która ma się zająć opracowaniem projektu reorganizacji. Komisja ta pod przewodnictwem naczelnika państwa odbyła już pierwsze posiedzenie, na którym minister wojny wygłosił referat o zasadach projektu reorganizacji. Między innymi projektowane jest zmilitaryzowanie strazy pogranicznej oraz zwiększenie ilości terminów powoływania rekrutów do armii z dwóch do trzech razy na rok i to począwszy już od 1 lutego roku następnego. Oszczędności, jakie dzięki reorganizacji mogłyby być poczynione, wyniosłyby około miliona koron estońskich.

### Dyskusja w sejmie lotewskim

RYGA, 26. X. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w dalszym ciągu odbywała się dyskusja nad uchwałą rady ministrów o reformie kasy chorych. Wobec znacznej ilości zapisanych do głosu dalszy ciąg dyskusji przeniesiony został na następne posiedzenie, które odbędzie się w piątek.

## Przygotowania do sesji Sejmu

WARSZAWA 26 X. (tel. wł. „Słowa”) Wszelkie prace przygotowawcze do sesji Sejmu są ukończone. Cześciowo odnowiony gmach Sejmu i wzorowo wyprządnięta sala obrad oczekuje już tylko posłów.

W materiały do obrad Rząd zaopatrzył Izbę obficie. Dziś wpłynął do kancelarii Sejmu preliminarz budżetu na okres od 1-go kwietnia 1930 do 31-go marca 1931 r. zamykający się ostateczną sumą dochodów 2.943.011.040 zł. sumą wydatków 2.934.741.480 zł. Specjalny ustęp ustawy skarbowej upoważnia rząd do dalszego wypłacania 15 proc. dodatku do uposażeń urzędniczych analogicznie do tego jak to się działo w ciągu całego bieżącego okresu budżetowego.

Nadto projekt ustawy skarbowej przynajmniej Ministrowi Skarbu w miarę znalezienia pokrycia prawo powiększania pewnych wydatków posiadających szczególnie doniosłe znaczenie dla państwa z powodów gospodarczych lub oświatowych.

Do wydatków takich zaliczono rozbudowę polskiej floty handlowej, żeglugę powiatową, budowę szkół powszechnych, pomoc na odbudowę kraju i prace meljoracyjne.

Poza preliminarzem budżetowym, Ministerstwo Skarbu przesało dziś do Sejmu zamknięcia rachunkowe okresu budżetowego 1927-28 oraz projekt ustawy o dodatkowych kredytach za tenże okres. Kredyty te przewyższają sumę 560 milionów zł. i są temi właśnie wydatkami pozabudżetowymi, które z woli opozycji sejmowej stały się przyczyną procesu b. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

## Pogłoska o zamiarze aresztowania Woldemarasa potwierdza się

Przemawiają zatem zarówno względy polityczne, jak i roztrwonienie grosza publicznego

RYGA, 26. X. PAT. Z Kowna w dalszym ciągu napływają pogłoski, że w sferach rządowych poważnie noszą się z zamiarem aresztowania Woldemarasa. O powodach ewentualnego aresztowania krążą różne wersje

Z jednej strony powodem aresztowania mają być przygotowania ze strony wiernych Woldemarasowi do nowego zamachu stanu, z drugiej strony przypuszczają, że przyczyną aresztowania posłuży zarzut roztrwonienia sum państwowych.

## Trudności misji Daladiera

Daladier przyjął misję utworzenia gabinetu

PARYŻ, 26. X. PAT. Daladier przyjął misję utworzenia gabinetu. Zwrócił się on do socjalistów z propozycją współpracy z rządem.

WARUNKI DALADIERA DLA SOCJALISTÓW.

PARYŻ, 26-10 PAT. Deputowany Daladier zaproponował socjalistom współpracę na podstawach następujących: 1) wprowadzenie reform fiskalnych (odciążenia), 2) polityka pokojowa, 3) wydanie zarządzeń w związku z kryzysem rolnym, 4) reformy społeczne, wysuwane przez partię i organizacje rolnicze.

PROTESTY W KOŁACH UMIARKOWANYCH.

PARYŻ, 26-10 PAT. Wiadomość o powierzeniu dep. Daladier misji tworzenia gabinetu wywołała gwałtowne protesty w kołach umiarkowanych. „Echo de Paris”, oddając hołd uczciwości Daladier, podkreśla jego nieprzejednanie stanowisko w różnych kwestjach polityki wewnętrznej, zabarwienie duchem prawdziwego jakobinizmu i nazwa najwyższą nieprzychylnością odożenie odpowiedzi co do porozumienia z kongresem stronnictwa radykalnego, obradującym w Rheims. — Nigdy system parlamentarny — pisze pismo — nie był tak bandzo ośmieszony i silnie narazony na niebezpieczeństwo. Daladier ma podobno zapropowować socjalistom udział w rządzie. O ile spotka się z odpowiedzią odmowną, wówczas zerkać się mandatu, lub postara utworzyć gabinet, składający się wyłącznie z radykałów społecznych, do którego wprowadzą kilku odszczepieńców z grup centrowych. Gdyby mu się udało, wówczas wszyscy deputowani ze stronnictw narodowych, najrozmaitszych odgłosów przystąpią do podjęcia walki w celu obalenia tego gabinetu, skoro tylko stanę przed Izbą, zanim jeszcze zabierze się do trwonienia zapasów skarbowych i poprowadzi najharmniejszą politykę zagraniczną.

„Journal Industriel”, organ wielkiego przemysłu zaznacza, że nie dokona żadnej pracy użytecznej gabinet który stanie przed parlamentem w atmosferze wzajemnych rozterek, wobec braku politycznej równowagi, umożliwiającej pracę. Byłoby wielkim błędem — pisze dziennik — przypuszczać, iż Francja wytrzymałaby ostatecznie ze strasznego powojennego kryzysu i że posiada ostateczną odporność do zniesienia chronicznego nieporządku u góry.

„La Volonté” oświadcza, że Daladier nie potrafi rozwiązać zawiłej sytuacji. Nie należy zapominać, iż 21 października Daladier ogłosił artykuł, potępiający całą politykę Brianda. Nie ulega wątpliwości, że ten ostatni niezbyt przychylnie będzie reagował na propozycje uczestniczenia w gabinecie Daladier. Jednakże wszyscy są zdania, że żaden gabinet nie będzie mógł istnieć bez Brianda, jako ministra spraw zagranicznych.

## Mac Donald opuścił już Amerykę w kraju zastępuje go Snowden

QUEBEC, 26. X. PAT. W dniu wczorajszym Mac Donald na pokładzie parowca „Ksężna Yorku” odpłynął do Anglii. Do Liverpoolu premier przybędzie w dniu 1 listopada. Otwarcie parlamentu nastąpi jak wiadomo w dniu 29 b. m. Mac Donald jednak zjawi się w Izbie dopiero 4 listopada, w międzyczasie zaś zastępować go będzie Snowden.

## Nota chińska do państw, które podpisały pakt Kelloga

SOWIETY ODPOWIEDZIALNE SĄ ZA STAN WOJNY W MANDZURJI.

SZANGHAJ, 26-10. PAT. Ogłoszony tu tekst noty chińskiej do państw, które podpisały pakt Kelloga, zaznacza, że podczas gdy Chiny przyjęły formułę niemiecką jako podstawę do rokowań, Sowiety odrzuciły propozycję wymiany więźniów i dały rządowi niemieckiemu do zrozumienia, że żaden obywatel sowiecki nie otrzyma uprawnienia do prowadzenia rokowań z rządem nacjonalistycznym i że pośrednictwo trzeciej strony nie będzie przyjęte, choćby Chiny zaakceptowały oryginalne żądania Sowietów. Rząd Chiński zaprzecza, jakoby popełnił jakikolwiek akt agresji wobec terytorium sowieckiego, podczas gdy Sowiety odpowiedzialne są za liczne akty wrogie, popełnione na terytorium chińskim. Wobec powyższego Sowiety ponoszą odpowiedzialność za wszelkie straty i szkody, wyrządzone mianu chińskiemu. Końcu nota oświadcza, iż stan wojny jest wynikiem nieustannych prowokacji sowieckich, co winno być napiętnowane.

**Sala klubu HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO Mickiewicza 33**  
Dziś o godz. 8-ej wiecz odbędzie się  
**OSTATNI POŻEGNALNY KONCERT ŚYNNYGO W POLSCE**  
**ZESPOŁU BAŁAJKOWEGO**  
(Połączone zespoły B. Zubryckiego i B. Żug. Dubrowina).  
Program zupełnie nowy. Pieśni ludowe, pieśni kaukaskie, romansy cygańskie i t. d. Bilety do nabycia w kasie klubu od godz. 6-ej wiecz.

p. Poincaré’go od lipca 1926 roku. Jeden z ministrów, p. Maginot, wystąpił nawet z dwiema mowami w sprawie Nadrenji, interpelował układy haskie tak, że termin 30 czerwca 1930 r. jest tylko pewnego rodzaju „zachęceniem” dla Niemiec, że o ile w tym terminie plan Young’a nie będzie ratyfikowany i w życie wprowadzony (p. Poincaré rozumie przez to komercjalizację pewnej ilości rat bezwarunkowych), to w takim razie wojska francuskie trzeciej strefy (Moguncji) nie opuścą trzecie. To wyjaśnienie p. Maginota, uczynione zapewne z inspiracji p. Poincaré’go, zostało zakwestjonowane przez socjalistów i radykałów, którym piłno „skutki wojny likwidować”.

Pomimo to lewica francuska nie zamierzała podtrzymać p. Brianda w jego tarapatkach z prawem skrzydłem własnej większości. „Mamy zaufanie do p. Brianda, piszą dzienniki lewicowe, prowadzi on naszą politykę, ale nie będziemy ułatwiali gry p. Marin’owi: większość centro-prawicowa jest nieszczerą i musi pęknąć...” Jak wiadomo, kiedy chodziło o ratyfikację dłu gów międzynarodowych (20 lipca), cała lewica głosowała z tych samych względów przeciw rządowi p. Poincaré użyskał wówczas ratyfikację tylko 8 głosami większości (300 przeciw 292), a nikt przecież nie ma większego niż on w tej Izbie autorytetu. Nikt, nawet p. Briand. Widzieliśmy to wczoraj.

Cóż zaszło wczoraj w Izbie posłów? Wszyscy wiedzieli, że p. Briand’owi trudno pójść z ratyfikacją układów haskich, ale nikt się tak szybko kryzysu nie spodziewał, nikt z wyjątkiem paru wtajemniczonych, do których zapewne należał i sam p. Briand. O co poszło? O datę kiedy mają być dyskutowane interpelacje w przedmiocie polityki zagranicznej. Lewica proponowała 15 listopada, poparł to p. Marin, ale sprzeciwiał się p. Briand. Nie bronili się przytem prawie wcale i powtórzył, że jego gabinet jest „tymczasowy”, to jest sam się usunie po wejściu w życie układów haskich. Przeciwno jakiegokolwiek dacie postawił p. Briand sprawę zaufania: za rządem wypowiedziało się 277 posłów z centrum i prawicy; przeciw rządowi — 288 posłów, w czem cała lewica, oraz 48 przedstawicieli skrajnej prawicy z p. Marin’em na czele. Większość, jak widzimy, negatywna. Budować na niej nie można. Tak się zaczęła najdramatyczniejszy kryzys rządowy powojennej Francji.

Kazimierz Smogorzewski.

## Zwrot cennych zbiorów muzealnych

Na podstawie art. 7-go układu jeneralnego prezesów delegacji reewakacyjnych polskiej i rosyjskiej z dn. 16 listopada 1927 r., którym to ostatecznie zostały rozstrzygnięte wszystkie bez wyjątku żądania, zgłoszone do mieszanej komisji specjalnej, na podsta wie art. 11-go ryskiego traktatu pokojowego, nadszedł z Leningradu m. in. także dwuwagonowy transport, złożony z 119 ładunków z mieniem kulturalnym Edwarda Wrockiego. Są to głosne zbiory muzykologiczne, w swoim czasie wywiezione z Wilna. Na obczyźnie nie także rozwijały się najpomysłniej, aby w myśl znanej z przed laty ofiarowanej deklaracji p. Wrockiego powstała w kraju „Polska Akademia Wiedzy Muzycznej”.

Na całość tych zbiorów sięgających w. 15, składał się kilkunastotysięczny księgozbiór w 28 językach, bogate muzeum i archiwum muzyczne, które będąc w Leningradzie pozbawione należytej opieki w r. 1924, niestety, uległo częściowemu zniszczeniu.

Na niedawno odbytej wystawie teatralnej ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Wojciecha Bogusławskiego, Warszawa oglądała w salach reductowych Teatru Wielkiego wyczerpująco zaprezentowany dział polskich „teatrów muzycznych”, używanych na wystawie przez p. Wrockiego, a wybranych z przechowywujących się w Konserwatorium Warszawskim części zbiorów przywiezionych w swoim czasie przez Niego z Rosji.

# ECHA KRAJOWE

## Nauczycielstwo pow. Braślawskiego

W związku z korespondencją z dn. 17. 10. 1929 r. zamieszczoną w Nr. 240 „Słowa” pragniemy zabrać głos i wypowiedzieć się jakiej jest nasze stanowisko w sprawach poruszonych przez p. St. Wójta - Rymsza.

Zdajemy sobie najdokładniej sprawę z tego, że nauczyciel szkoły powszechnej nie zdobył sobie jeszcze tego stanowiska w tutejszym społeczeństwie, na jakim stanąć powinien, że nie każdy nauczyciel zdołał wczuć się w właściwości psychiczne „ludzi tutejszych”, że za mało mamy jeszcze nauczycieli — działaczy społecznych. Wiemy o tem, stwierdzamy to i wszelkimi siłami staramy się podnieść swój poziom ideowy do możliwie najwyższych granic. Faktem jest, że nauczycielstwo nasze uczyniło już nie mało w tym kierunku.

Ale nie wolno zapominać, że szkolnictwo w naszym państwie, tak jak i samo państwo, jest jeszcze bardzo młode, że w zanajm naszego bytu państwowego stanowiska nauczycielskie z konieczności obejmowali ludzie nie mający nieraz z tym trudnym i odpowiedzialnym zawodem nic wspólnego. Ze siłą rzeczy musiała się wysunąć na pierwszy plan kwestja oficjalnego dokształcania nauczycielstwa, które dopiero w bieżącym roku się skończyło. Nic też dziwnego, że nauczyciel zajęty pracą w szkole i przygotowujący się do całego szeregu egzaminów, nie mógł oddać się pracy społecznej, posiadając nieraz nawet duże zdolności w tym kierunku. Był to niejako okres wstępnego, przygotowawczego do wielkiej i odpowiedzialnej pracy nauczyciela — społecznika. Dzisiaj okres ten należy już do przeszłości. Niema w naszym powiecie ani jednego nauczyciela nie posiadającego pełnych kwalifikacyj nauczycielskich, a jest wielu, którzy z całym poświęceniem i wbrew twierdzeniom p. Wójta-Rymsza, z dokładną znajomością psychiki tutejszych obywateli stanęli do pracy społecznej. Ale my rozumiemy tę pracę nieco inaczej od p. Wójta-Rymsza. Właśnie dzięki temu, że „nasze Kresy nie przechodziły dotąd żadnej większej ewolucji kulturalnej”, musimy zdobyć się na cichą, mrówczą pracę społeczną, bo wiecować krzykactwo pełne pustej frazeologii do niczego nie doprowadzi. Ale p. Wójta-Rymsza tego nie rozumie, nie może zrozumieć. Dźwiży nas niepamięć, że właśnie ten człowiek, który sam się stawia w rzędzie ludzi niekulturalnych (używając takich zwrotów pod adresem nauczycielek, kobiet jak: „chuchro natury i karykatura człowieka”) mówi o kulturze, o wychowaniu, o pracy kulturalno-oświatowej, że sam pełen patologicznej nienawiści, mówi o miłości człowieka.... Zapytujemy: jaki jest cel takiego artykułu? Jedną może być odpowiedź: zniechęcić nauczycielstwo do dalszej pracy. Daremny trud p. Wójta-Rymsza. Nauczycielstwo na tak wysokim stanowisku już poziomie ideowym, że go nie zraża pańskie szkolenie. Wszak żyjemy w czasach, w których za ciężką i owocną pracę nawet największych w narodzie się spotwarza....

Inna rzecz, jeśli idzie o naczelny artykuł p. Michała Obiezierkiego w tym samym Nr. „Słowa” p. t. „O oświacie pozaszkolnej”. Napełnił nikt więcej od nas — p. Redaktorze — nie pragnie, aby wśród nas byli ludzie o najwyższym poziomie ideowym i nikt więcej od nas nie pracuje nad podniesieniem tego poziomu.

Abymy uspokoić opinię publiczną w następnej korespondencji podamy krótkie obiektywne sprawozdanie z działalności nauczycielstwa braślawskiego

na polu oświaty pozaszkolnej. Praca na tem polu znacznie się lepiej przedstawia, aniżeli o tem informuje p. Wójta-Rymsza.

Ważną i pożyteczną jest rzeczą poważnie zastanowić się nad kształtem prac w dziedzinie wychowania i nauczania, ale niechaj odezwać się ludzie, którzy naprawdę mają w tych sprawach coś do powiedzenia. Niechaj wypowiedzą się przedewszystkiem ci, którzy w okresie niewoli, w najtrudniejszych warunkach, z całym poświęceniem i narażeniem się na prześladowania i więzienie, organizowali tajne szkoły, szli od wioski do wioski, od chaty do chaty, ucząc czytać i pisać, wniecając miłość do Teji, co mie zginęła — niechaj oni powiedzą o jakiej marzyli szkole powszechnej w wolnej Polsce, o jakiej oświacie ludowej marzyli. Niechaj głos zabrają zasłużeni działacze społeczni z krwi i kości tutejsi, niechaj radzą pomagają.

Radzić i pomagać trzeba, lecz szkoleniwać i bryzgać błotem nie wolno.

(—) **Józef Stanisławski**  
Prezes Oddziału Powiatowego ZP.N.S.P. na powiat braślawski.

### WOLKOWYSK.

— **Konkurs plonów.** Odbył się tu powiatowy pokaz plonów z poletek konkursowych przysposobienia rolniczego.

Akcję tę prowadziła komisja przysposobienia rolniczego, wyłoniona z miejscowego Sejmiku. W tym roku, czynnych było 36 zespołów młodzieży — w 9 wioskach. Konkursy obejmowały w dziale roślinnym: uprawę buraków, ziemniaków i kapusty — w dziale hodowli — trzodę chlewną i kury zielononóżki. Plony przedstawione przez młodzież przekraczały kilkakrotnie normę średnią, uzyskiwaną normalnie po wioskach.

W uroczystym dniu zgromadziło się powyżej 150 młodzieży obojga płci i liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

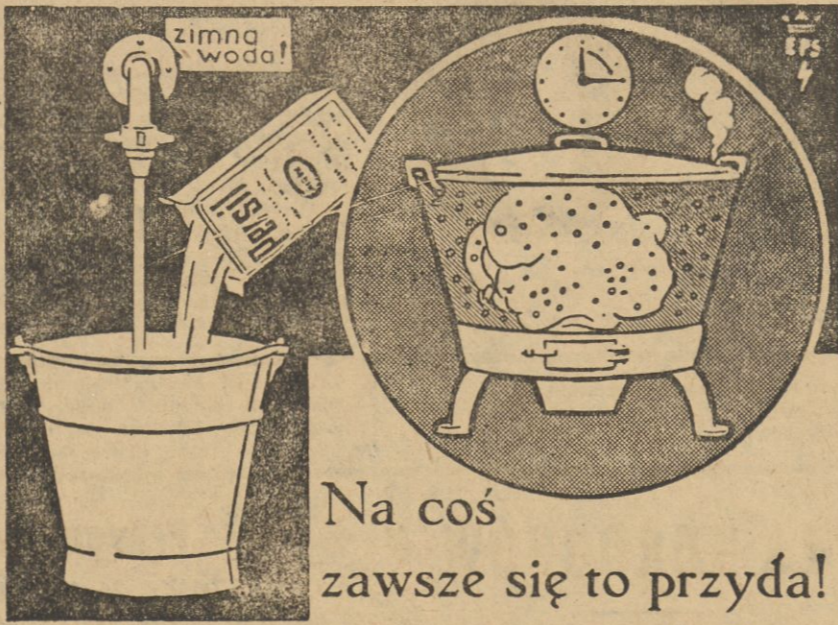
Po odegraniu przez orkiestrę kolejarzy hymnu narodowego — zjazd otworzył krótkim przemówieniem p. starosta K. Eustachiewicz, jako przewodniczący komisji przysposobienia rolniczego, a krótki referat o celach i wynikach konkursów wygłosił p. Włodzimierz Bzowski. Potem nastąpiło szczegółowe obejrzenie plonów i ogłoszenie nagród powiatowych dla Zespołów i indywidualnych — dla uczestników wyróżniających się.

Na zakończenie wypełniono program muzyczny-wokalny.

Młodzież rozjeżdżała się zadowolona i podniecona na duchu. W imieniu Kom. Młodzieży podziękował p. starosta za wydatne poparcie akcji konkursowej p. Szczepan Zasada, kierownik szkoły w Derkaczach.

(b) **Ku uwadze eksporterów.** Wobec licznych nieporozumień wyjaśniamy, że wszelkie zaświadczenia zwalniające od cla wywozowego na trzodę chlewną i mięso wprawdzie otrzymać można jedynie przez syndykat polskich eksporterów — dokąd też zainteresowani winni się zwracać.

(b) **Co można wywieźć do Estonji.** Tallińskie sfery przemysłowo-handlowe zainteresowały się możliwościami eksportowymi rynku polskiego na artykuły mające wielki zbyt w Estonji jak klepki bukowe do wyrobu beczek na masło, wyroby fajansowe i alabastrowe. Tak samo polski chmiel ma zapewniony zbyt u tamtejszych importerów.



Na coś zawsze się to przyda!

W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

## Persil to Persil

### LISTWY OCHRONNE

Walcowane, do stopni betonowych i drewnianych, żelazne i mosiężne

### NAROŻNIKI OCHRONNE

Żelazne, walcowane do krawędzi ścian

### Fabryki Bracia JENIKE, inżynierowie

Nagrodzonej na wystawie Poznańskiej

Wielkim złotym medalem

### GUDRONITY IZOLACYJNE

Jedynie skuteczne od wilgoci

### FILC BITUMOWY — KRYZOLIT

Najtrwalszy materiał do krycia dachów i inna materiały izolacyjne

### Fabryki „GUDRONIT“

### PŁYTKI POSADZKOWE

Z białego cementu, kolorowe, dębowe oraz inne wyroby cementowe własnej fabrykacji

Polęca ze składu, lub Fabryki

**D.-H. W. Busz i A. Jankowski i S-ka**  
Wileńska Nr. 23. Tel. 432.

## Los ludzi nauki w Rosji Sowieckiej

Moskiewska „Krasnaja Gazieta” dokonała oburzającego odkrycia: oto wśród 46 profesorów chemii na uniwersytecie, tylko jeden jest komunistą, a wśród 76 profesorów, medycyny niema ani jednego urzędowego wyznawcy Lenina. Na skutek tej rewelacji, władze szkolne zastosowały natchmiast energiczne środki zaradcze. Urzędowe rozporządzenie w tej sprawie brzmi: rząd sowiecki postanowił poddać publicznie egzaminowi tych wszystkich uniwersyteckich profesorów, którzy posiadali katedrę naukową przed rewolucją lub ukończyli 65 r. życia. Profesorowie, którzy nie posiadają zaufania u władz komunistycznych, stracą swoje stanowisko. Cała kategoria profesorów ma złożyć sprawozdanie o działalności naukowej w ciągu ostatnich dziesięciu lat przed komisją „tudencką”, a prosta większość głosów zdecyduje o dalszym pozostaniu danego uczonego na katedrze. Komisarjat oświaty wyjaśnił, że to rozporządzenie pociągnie za sobą szereg wydań. „Krasn. Gaz”. wcale się tem nie martwi: luki dadzą się wkrótce załatwić uczonymi, których wykształci proletarijat; ważniejszą jest rzeczą mieć szkoły komunizmu, niż świątynie nauki. Potrzebujemy czerwonych doktorów, czerwonych inżynierów, czerwonych prawników — dodaje wspomniany organ bolszewicki.

nił przyczyną dla których pierwszy ten eksperyment się nie udał.

Głównym winowajcą w tem niepowodzeniu jest zbyt wzburzone morze, którego olbrzymie fale powodując nieprawidłowe działanie 4 holowników, stanowiących pontony, przyczyniło się do zgięcia i złamania się gigantycznej rury.

Pan Claude twierdzi jednak, że nauczone doświadczeniem doprowadzi swoje dzieło do końca, wybierając w ciągu przyszłego lata wyjątkowo pogodny dzień do spuszczenia rury. Wobec tego zapewnienia, wynalazek ulegnie tylko rocznemu opóźnieniu.

## General Dominikanów i film mówiony

(ZK) Ojciec Gillet, sławny kaznodzieja, którego Papież mianował niedawno generałem zakonu Dominikanów, opowiedział Ojcu św. że jest on pierwszym a zapewne i jedynym Dominikanem, który dał wiecześnie swoją postać i trwał głos w filmie mówionym.

Fakt ten miał miejsce przed kilku miesiącami koło Butte - Chaumont. Najlepsi kaznodzieje francuscy, między którymi był właśnie ojciec Gillet, zgodzili się wygłaszać kazania do mikrofonu, pozwalając równocześnie operatorom filmowym robić zdjęcia ich pól i gestów w oświetlającym świetle jupiterów

Zdjęcia te jak i utrwalenie głosów znakomicie się udały, to też stanowią one będą nowy etap w historii przemawiania Kościoła do nieznanych nieprzeliczonych tłumów.

## Uroczystość urodzin Mac Donalda

(ZK) Premier angielski Ramsay Mac Donald, który jak wiemy zwiedza obecnie Kanadę w towarzystwie swej córki Izabeli, w dniu 12 bież. m. obchodził 63 rocznicę swoich urodzin w New Yorku.

Na uczczenie radosnej rocznicy, panna Izabela przygotowała ojcu 3 niespodzianki, które ułożyła na stole przy jego nakryciu, przed uroczystym obiadem:

- 1) Cztery małe łódeczki żaglowe na mikroskopijnym jezorku noszące napis „Dla równowagi morskiej”.
- 2) Wypchano foksterjera, na którego obroży wypisana była deklaracja: „Jestem Szkotem”.
- 3) Tabliczkę na której było wypisano: „Zróbmy bilans naszych długów i naszych wierzYTELNOŚCI”.

Pan Mac Donald, który wyraził chęć porozmawiania ze swoją rodziną w Szkocji, natychmiast po śniadaniu otrzymał połączenie z Lassiemouth, tak że ze swojego pokoju w hotelu mógł prowadzić dłuższą rozmowę telefoniczną z córką Janiną i synem Alastrem.

## Nieprowadzenie w urzędzeniu fabryki poruszanej parą morską

(ZK) Tak, jak donosiliśmy naszym czytelnikom ubiegłej wiosny, sławny uczoney francuski Jerzy Claude, prowadził prace w zatoce Makanzas na Kubie, celem wydobycia wody z głębin oceanu i zastosowania pary powstałej z różnicy temperatur do poruszania turbin obsługujących fabryki.

Aby to osiągnąć przystąpiono do spajania rur o 2-metrowej średnicy, długich dwadzieścia dwa metry, tak aby połączone razem dawały 2 kilometry długą giętką rurę, która narazie podtrzymywana przez 8 pontonów, po stopniowym usuwaniu tychże powoli byłaby spuszczała aż na dno morskie. Spuszczenia rury i pierwszego pompowania miano dokonać ubiegłego lata.

Otóż przed kilku dniami plan Jerzy Claud w Akademji Umiejętności przedstawił zebrany uczoney, film zdjęty podczas spuszczenia rury, i wyjaś-

**Nowość Nowość**  
**ZYGMUNT TYSKI**  
**PAN FRED**  
poemat współczesny oktaw.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach

**POLSKA WYTWÓRNIA**  
damskiego, męskiego i dziecięcego  
**OBOWIA**  
Wilno, ul. Wielka 30  
**Wacław Nowicki**  
GWARANCJA M O D A I  
Terminowe wykonanie obustalunków według ostatnich modeli.  
WYKWINTNA  
KONFEKCJA I GALANTERJA  
KALOSZE. ŚNIEGOWCE.  
—Z CENY NISKIE.

**NAJLEPSZY**  
**WĘGIEL**  
górnolaski koncernu „Progress”  
oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapłomowanych wozach dostarcza  
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe  
**M. DEULL** egzystuje od roku 1890  
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.  
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14 46 —0

**Znana Wróżka Chiromantka**  
wzrostowała wznosiła przycięcia. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-ej do 8-mej wieczór. Adres: Narzeciz Krzyża, ul. Młynowa Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schody.

**FARBIARNIA FUTER**  
**„Futropol“**  
ul. Popławska 30.  
Farbujemy wszelkiego rodzaju futra.  
Biuro: W. Pohulanka 23, m. 17.

JUTRO UROCZYSTA PREMERA. Chłuba literatury polskiej. Czołowy film produkcji polskiej

# Mocny Człowiek

Współczesny dramat salonowo-erotyczny na tle powieści St. Przybyszewskiego. W roli tytułowej znakomity artysta teatru Stanisławskiego GRZEGORZ CHMARA oraz uroczą artystka teatru Narodowego Marja MAJDROWICZ, Agnes KUCK, A. Zelwerowicz, Artur Socha i inni. Tańca w wykonaniu zespołu „TACJAN GIRLS”  
— : — Film realizowany z amerykańskim rozmachem. — : —  
Na premierze honorowe bilety nieważne. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR  
**„HIEBLOS“**  
Wileńska 38.

**JUTRO** otwarcie **Kino-Teatru „Słońce“** przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

## Liberum Veto w celi Konrada

Ach, odzyskanie, przekazanie, wmurowanie, poświęcenie, ozdobienie, urządzenie, udekorowanie. Były to pię kne słowa, które słyszeliśmy w ciągu paru tygodni. Potem czytało się w dziennikach: ofiar składanie, darów przyjmowanie, uznanie, uznanie, podziękowanie, depozytów przechowywanie. Potem nastąpiło otwieranie, mów wygłaszanie, mniej lub więcej wzmnożenie kazanie, głębsze lub płytsze wzruszenie i urwonośnienie. Wreszcie skończyło się wszystko: pozostał tylko stan posiadania. Wileński Związek Zawodowy Literatów jest panem położenia, faktycznym właścicielem celi z przyległościami, które stanowią: duża sala zebrań, szeroki korytarz i w jego końcu ubikacje z napisem „umywalnie”. Tym nowoczesnym napisem dyskretnie przysłonięto lokal, który początki ojcowie bazylianie nazywali małowicznie miejscem pospolitem, a w którym, o zgrozo! według dawniejszych namiganych przypuszczeń, miała się przecie mieścić celi Konrada. Był taki moment kiedyś — dawno, bo w r. 1921 — w dziejach poszukiwań celi, że tam właśnie ją lokalizowano. Przejęto ją zatem prawdy i świętem umiłowaniem przeszłości badacze murów pisali wówczas: „W czasie (nadhodzących) jubileuszów uwaga i serce Polskiej żywej jeszcze zwróca się ku Wilnu. Niewątpliwie pielgrzymki młodzi polskiej przybywać będą z różnych stron kraju, żeby z przejęciem i

wzruszeniem zwiedzić miejsca, gdzie wzrastał i skąd się wzbił na loty orle „najwyższy z czujących na ziemnym padole”. Jeżeli nas wtedy ta młodzież spyta, gdzie jest celi Wielkiej Improwizacji, gdzie to natus est Conradus MDCCCXXIII Calendis Novembris, — to co jej odpowiemy? Dokądże to ją zaprowadzimy?”

Rzeczywiście, strasznie byłoby zaprowadzenie pielgrzymki młodzieży do miejsca pospolitego. Więc były stąd

Wszystkie troski na świecie, wszystkie kłopoty, i frasunki, i ręk łamania —

Słyszano suchy trzask rozdzielających szat, głuchy syp popiołu na głowy mędrców i uczonych w piśmie, którzy niestety, w owej Improwizacji jakże bezwzględnie podęptał Konrad. I był to moment górny i chmurowy. Oberwała przy sposobności „młodzież gimnazjum białoruskiego”, która „dla tem potworniejszej ironji” owo miejsce nawiedza. Chmurowy były to zaiste ciężkie, obławiane. Ale na szczęście, rychło słońce prawdy rozdarło chmur czarnych opone. Mędrzy, jak to często bywa, pomylili się. Przedewszystkiem i beużytecznie polato się i tyle żeż, Meercy uznali swój błąd. „Wypadło się mikiędzy potknąć i chybić, zabłąkać się w manowcach; niestety, to prawda. Nie odrazu trafiliśmy w sedno... Lepiej

byłoby oczywiście trafić odrazu, bez przykrych potknięć się; zapewne! Cóż, kiedy w terażniejszych warunkach poszukiwań naukowych, przy trudnej dostępności i ciasności archiwów wileńskich i t.p. było to poprostu niemożliwe”. Pomyłka — to furda. Hałas — to gorsze. Ono, koniecznie, Aleksandr Makiedoński był wielkim człowiekiem, no zacieźmie fomat stulja?

A gdyby tak przedtem troszkę się „udostępniło” i rozszerzyło archiwa? Ale to już rzeczywistość karygodne niedbalstwo rządu jak magistratu, który przenośli archiwa i tak przenośli, że przeniesić nie mógł. A jaki optakany stan rzeczy uniósł zato i poniósł badacze. Dzięki Bogu jednak. Skutkiem tego podniosło się „rum i sprawa, jak to się mówi, ruszyła z martwego punktu. Kołowwała nieco tu i tam, z zachodu niego skrzydła gmachu na południowe, z góry na dół; nieraz sawało groźne pytanie: być albo nie być — wreszcie, zdaje się, mniej więcej przypuszczalnie trafiono, ewentualnie w sedno. W każdym razie mało wiele brakuje. Tym razem strzał jest lepszy. Podobno 95 proc. jest za tem, że celi Mickiewicza była rzeczywistość tu, gdzie się obecnie znajduje, a tylko 5 proc. za tem, że była lub może była gdzieinziej. Jest to w gruncie rzeczy taki drobniaczek, że nieważno o tem mówić. 5 proc! Te pięć procent może śmiało iść „na rozwagę”. Przecież, jeżeli kupuję 100 gr. masła, nigdy takich stu nie otrzymam — troszkę pójdzie na rozwagę. — Grunt, że mam masło. Habemus cellam! A że jest może trochę większa, można będzie z cza

sem wstawić ściankę (jeżeli się znajdują fundusze); gmach przecie ulegał przebróbkom. Można będzie, stowem, doposaować ją do potrzeb dzisiejszych: uczynić z niej miejsce pielgrzymek młodzieży i lokal Związku Literatów, jedyny w całej Polsce! Takiego bowiem lokalu żaden związek nieposiada. Ani warszawski, ani lwowski, ani krakowski, ani poznański. Postuchajcie i zwaźcie i u siebie! A jak tu jeszcze staną kanapy margrabiny, zabłysną lampy Philipsa, ściany ozdobią samodziałły oszmiańskie, i świeczniki zakopiańskie (patrz rubrykę podziękowań w dziennikach wileńskich) — no to, proszę siadać! Takiego lokalu mogą nam wyszukać i listów do redakcji Nie, zazdrość” to brzydkie słowo. Muszą czcić i wielbić. Pielgrzymować do nas, nabierać tchu, oddychać tem ożywczym płodem, i twórczym powietrzem, które odurza głusy i każe toczyć kilkogodzinne dyskusje o różnicach pomiędzy bazylianami a franciszkanami i t.p. O, my literaci wileńscy! Siewcy kwiatków św. Franciszka w wirydarzach bazylijskich.

I oto gwoli temu, in aeternam rei memoriam! wmurowaliśmy stylową tablicę, dar prof. Remera (patrz rubrykę podziękowań i listów do redakcji w dziennikach wileńskich), ozdobił ją wieńcem i palmami dokoła, będziemy wciąż zmieniali świeże kwiaty (symbole niewiedzących uczuć), aż powoli miejsce to nabierze charakteru grobowca... Gustawa.

Widzimy, jak uczeni w piśmie pi-szą wówczas księgi: „Zamach na celi Konrada”. — Nieprawda o prawdziwej celi Konrada. Prawda o nieprawdziwej celi Konrada. Nieprawda i prawda o prawdziwej i nieprawdziwej celi Konrada.

Tak. Bowiem obecna celi ulegnie w ciągu lat dostatecznie silnemu ubronzowaniu, mówiąc językiem Boya.

A czy nie prościej byłoby, jak ktoś proponował, wobec braku 5 proc. pewnością, wmurować tymczasem na murze zewnętrzny kłasztory tablicę ze skromnym napisem: „Tu był więziony Mickiewicz ze współkolegami r. 1823”.

A Improwizację pisał i Konradem się stał r. 1832 w którymś z kościołów drezdeńskich, bowiem celi Konrada — jak się przekonywamy — zdążyła już wprowadzić w błąd jednego z maulczyków. Wiedział mi uradowany pocziwina: Powiedziałem celi, gdzie powstała Wielka Improwizacja. — A gdyby chciał sproutwać, spojrzaj na mnie tak, że dałem spokój. Gotów mi nazwać masonem. Legenda zaczyna oddziaływać!

Tak, tablica na murze zewnętrzny byłaby szersza, głębsza miłsza i prawdziwsza. Ale celi zrobilibyśmy wówczas z tablicą prof. Remera? Chyba złożywszy ją na kanapie margrabiny, obie umieścić w archiwum? Czy to jednak wypada?

J. Wys-

# Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnacji zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny,
2. czyni zęby alabastrowo białymi,
3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Żądacie tedy tylko CHLORODONT

## Echa morderstwa na ulicy Jankowej

W czasie procesu o zabójstwo głośnego awanturka Eljasza Gurwica, który jak wiadomo toczył się w tutejszym Sądzie przed kilku tygodniami zeznał jako świadek niejaki Gerzon zamieszkały przy ulicy Kalwaryjskiej 76.

Już zaraz po złożeniu przez Gerzona zeznań, niektórzy kamraci oskarżonych grozili mu zemstą za ujawnienie pewnych szczegółów, mogących zaszkodzić oskarżonym.

Gdy zaś proces się skończył i zapadł wyrok skazujący jacyś nieznaną sprawcy zatrzymali Gerzona w pobliżu Sądów usiłując wyrwać na nim swą groźbę. Gerzon zdołał jednak wymknąć się z rąk zbirów i zbiec.

Obecnie wobec ponownych groźb ze strony napastników Gerzon zdecydował zwrócić się do władz z prośbą o ochronę.

W związku z tem prowadzi się dochodzenie w celu ujawnienia, kto mianowicie wziął się zgładzić niewygodnego świadka. (b)

oprócz fachowych wiadomości nabeją zamówienia do tutejszych tradycyjnych wzorów nie będą propagowały obcych naleciałości.

Na czele kursów staje prezes Wł. T-wa pop. przem. ludow. p. Władysław Lichtarowicz, kierownictwo fachowe spoczywać będzie w rękach niezmordowanej i zasłużonej działaczki p. Anny Mohiłowicz, której stać ku pomocy p. Helena Sokołowska, a nadzór naukowy obejmuje prof. U.S.B. pani Cezarja Ehrenkreutzowa. Ufać więc należy, że pod kierownictwem powyższego zespołu kursy będą się rozwijały po linii wytyczonej wł. T-wa pop. przem. ludow. a siły instruktorskie tu wyszkolone, najzupełniej odpowiedzą stawianym im wymaganiom.

Szczęść Boże nowej placówce.

Blizszych szczegółów dotyczących się kursów zasięgnąć można w Bazarze Przemysłu Ludowego przy ul. Zamkowej 8 od godz. 10 do 1.

(a) Międzynarodowy zjazd oświatowców żydów. Dziś kończą się obrady pierwszego międzynarodowego zjazdu żydowskiego instytutu naukowego, którego centrala jak wiadomo znajduje się w Wilnie. Celem zjazdu było skoordynowanie działalności rozsielonych po całym świecie filij instytutu.

Omawiano trudności piętnujące się przed szkolnictwem żydowskim w powodu stanowiska sjonistów, co zdaniem mówców jest wysocy szkodliwe i taniemy rozwój kulturalny mas żydowskich.

Na zakończenie należy podkreślić zdanie wygłoszone przez przybyłego z Berlina dr. Tergela, który wypowiedział się za utworzeniem w Wilnie uniwersytetu żydowskiego.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulanie. Dziś teatr czynny dwukrotnie. O godz. 3.30 p. p. przedstawienie popołudniowe po cenach zmniejszonych „Rewizor” Gogola w obsadzie premierowej. O godz. 8 wiecz. po raz 4-ty ciesząca się wielkim powodzeniem świątelnia krotoczwila A. Grzymala-Siedleckiego „Mama do wzięcia” z Al. Zelwerowiczem w roli kresowego ziemianina. Dotychczasowe przedstawienia tej wybornej krotoczwili odbyły się przy wypełnionej widowni. W przygotowaniu „Sen nocy letniej” Szekspira.

Teatr Miejski w „Lutniu”. Dziś dwa przedstawienia o godz. 3.30 p. p. rano będzie po cenach zmniejszonych po raz ostatni w sezonie fascynująca sztuka Bergera „Powódź” o godz. zaś 8 pełna humoru i finezji komedia Czerszeta i Furst „Powrót” w wykonaniu wybitniejszych sił zespołu pod reżyserją J. Waldena.

W przygotowaniu sztuka Winawera „R. H. Izynier”.

„Widma” Moniuszki. W święto umarłych wileński zespół operowy wystawia mistrzowskie muzyczne S. Moniuszki „Widma” do słów A. Mickiewicza.

W przedstawieniach biorą udział soliści operowi, chór akademicki, oraz orkiestra symfoniczna.

Widowskie poprzedzi słowo wstępne, oraz poemat symfoniczny Saint-Saens — „Taniec szkieletów”.

„Widma” wystawione zostaną w teatrze miejskim „Lutniu” w piątek 1-go i sobotę 2 listopada o godz. 8 w.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając w Teatrze „Lutnia” od 11—9 wiecz. bez przerwy.

„Złote Wilno”. Zespół rewji wileńskiej wystawia w poniedziałek 4 listopada nową rewję p. t. „Złote Wilno”, składającą się z 14 numerów. Program niezmiernie ciekawy i aktualny, urozmaicony piosenkami i produkcjami tanecznymi. Do rewji przygotowane nowe malownicze dekoracje. Bilety zawsze nabywać można w kasie zamawiając (Teatr Lutnia) od 11—9 wiecz.

Koncert Ireny Dubickiej. We czwartek, dn. 31 b. m. w Teatrze Miejskim na Pohulanie, Wł. Tow. Filharmonicznej organizuje koncert znakomitej skrzypkaczki Ireny Dubickiej. Występy świetnej naszej artystki cieszą się stale ogromnym powodzeniem.

W programie koncertu znajdują się m. in. Koncert Paganiniego, Chaconne, Bacha. Tańce rumuńskie Barzona. (Pierwszy raz w Wilnie) i t. d. początek o godz. 8 w. Bilety w kasie zamawiając w „Lutniu” od godz. 11 do 9 wiecz.

Dziś ostatni popołudniowy koncert zespołu baletowego. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33) odbędzie się ostatni połączony koncert nosykiego zespołu baletowego.

Gra, śpiew i tańce rezentującejmy słuchaczy jest to bowiem istotnie porównawcze widowisko.

Toż że zrozumiałem jest że wczorajszym koncertem cieszył się wielkim powodzeniem. Czysty dochód na rzecz związku pracy społecznej kobiet oraz na budowę schroniska Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Trokach.

Bilety w kasie klubu.

„Niedziela kameralna” w związku literatów. Polskie Radio i związek literatów urządzają w siedzibie literackiej (Ostrobramska 9), poczynając od 3 listopada pierwszy w Wilnie cykl koncertów kameralnych uplanowany na 8 miesięcy zgóry. Program cyklu 8 koncertów obejmuje 3 wieczory muzyki polskiej, oraz 5 obcej, a wykonany będzie przez zespół prof. Kimontt-Jacynowej, prof. Sołomonowa, Szabasa, Salnickiego i Katza. Koncerty odbywać się będą w pierwsze niedzielę każdego miesiąca od godz. 20.30 punktualnie, ze względu na transmisje radiowe. Karty abonamentowe na 8 koncertów po 12 zł. (dla uczące się młodzieży 8 zł.) sprzedaje od wtorku księgarnia Gebethnera i Wolff. Wstęp tylko dla abonentów. Bilety na pojedyncze koncerty nie będą sprzedawane. Członkom Z.Z.L.P. ulgi nie przysługują. Szczegóły we wtorek w afiszach.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Miłosny szepot nocy.  
Lux — Nowoczesny Casanova.  
Światowid — W wirze Paryża.  
Wanda — Skrzydła.  
Eden — Samson i Dalila.  
Piccadilly — Rapsodia węgierska.  
Kino Miejskie — Ostatnia karawana.  
Ognisko Kol. — Kochankowie.  
Hollywood — Władcy miłości.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

(c) Wypadki za dobę. Za czas od 25 do 26 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie ogółem 76 wypadków. Z tego było: kradzieży 15, niestosowań się do przepisów administracyjnych 31, zakłóceń spokoju 20 i różnych drobnych 10.

(c) Okradziony przez złodzieja. Do policji wypłynęło zameldowanie Lejby Podelskiego (Ostrobramska 25) o dokonanej w jego mieszkaniu kradzieży garderoby. Poszkodowany: i twierdzi, że kradzieży dokonał będący wówczas w gościnie jego zięć Janiel Szejnerowicz (Popławska 5). Jest w tem prawdy wykaże dochodzenie, które obecnie toczy się.

(c) Zamach samobójczy. Esencją octową usiłowała odebrać sobie życie Kazimiera Rogacka lat 25 zamieszkała przy mezu przy ul. Bonifraterskiej 8. Desperatkę umieszczono w szpitalu żydowskim.

(c) Usiłowanie zabójstwa w sprzeczce. We wsi Bigierdy gminy turgielskiej podczas sprzeczki wynikłej pomiędzy mieszkańcami tej wsi Feliksem Pidorowiczem, a Maciejem Marcinkiewiczem, ten ostatni strzelił do przeciwnika z rewolweru raniąc go w rękę i udo. Sprawca strzałów został zatrzymany.

(c) Symulacja napadu. W Murawnej Oszmiance miał być dokonany napad rabunkowy na mieszkanka osady Oszmianka lerzego Szybobyłki. Zostało stwierdzone, że napad był symulowany, i że Szybobyłki wymyślił go w oskarżeniu dwóch sąsiadów, z którymi był w złych stosunkach.

(c) Ładny harcezyk. Marji Biskirskiej (Szkapłerna 5) skradziono 250 zł. gotówką, bieżnię wartości 300 złotych i obrączkę.

Kradzieży miał dokonać narzeczony Biskirskiej stale zamieszkający w Łukach. Nazwisko jego jest już znane policji.

## Rejestracja majątków wywłaszczonych w Łotwie

W związku z włączeniem Głównego Urzędu Likwidacyjnego do Ministerstwa Skarbu to ostatnie przejęło na siebie rejestrację pretensyj obywateli polskich z tytułu wywłaszczenia majątków ziemskich na obszarze Łotwy dokonanej na podstawie łotewskiej reformy rolnej.

Zainteresowani winni składać podania bezpośrednio do Min. Skarbu (dep. likwidacyjny) ze szczegółowym wymienieniem wszelkich danych co do wywłaszczonej ziemi.

Rejestracja potrwa do dnia 31 grudnia r. b.

## Krwawa zemsta komunisty

Własną żonę oddał w ręce nasłanych zbirów

Tajemnicze zniknięcie mieszkanki nadgranicznej wsi Dorochy w gminie grodeckiej Stefanij Dorochowej zostało do pewnego stopnia wyjaśnione. Nie ulega żadnej wątpliwości że została ona porwana i siłą uprowadzona. W trakcie poszukiwań za zaginioną, w pobliżu wsi znaleziono ślady krwi które prowadziły do lasu gdzie znową natrafiono na miejsce które wyraźnie wskazywało że toczyła się tu zacięta walka. Znalezione tam pokrwawioną chustkę i sznur poplamiony krwią. Widocznie sprawcy porwania napotkali na opór swej ofiary i musieli stoczyć z nią walkę.

Dorochowa musiała ulec siłę napastników którzy za wszelką cenę, starali się ją uprowadzić na stronę sowiecką lecz obowiążąc się ujęcia dzięki uporowi Dorochowej najprawdopodobniej ją zanorowali. Trupa jej nigdzie nie znaleziono co nasuwa myśl że przetransportowano go zagranicę.

Powody zbrodni pokrótce poznane przez nas wczoraj świadczą wyraźnie, że ma się tu do czynienia z zemstą męża Dorochowej który jako zdeklarowany komunista uprawiający intensywną działalność komunistyczną musiał uchodzić z Polski w obawie przed aresztowaniem.

On to podejrzewając żonę o zdekonspirowanie go przed władzami bezpieczeństwa, nasłał zbirów by ci rozprawili się z nią a w razie gdyby może ugrozili uprowadziliby na stronę bolszewicką do miejsca gdzie Dorochow obecnie przebywa.

W najbliższej przyszłości cała sprawa zostanie wszechstronnie wyjaśniona, tem bardziej, że jak dowiadujemy się Dorochow został aresztowany przez nasze władze bezpieczeństwa w chwili gdy przekraczał granicę do Polski. Narazie uchyla się on od złożenia jakichkolwiek zeznań. (c)

## Ż SĄDÓW

KARA ŚMIERCI ZA BESTJALSKIE MORDERSTWO.

Są zbrodnie, o których nie można pisać inaczej jak „krew w żyłach mroząc”. Jest to powiedzenie oklepane jednak w wypadku, o którym będzie mowa najzupełniej nadające się do zastosowania.

Sąd okręgowy wyjechał na sesję wyjazdową do Oszmiany. Przewodniczący wydziału p. Kaduskiuszewicz. Na wakancje szereg spraw, mniej lub więcej poważnych, najwięcej jednak zainteresowanie budzących, oskarżonych w niej 10 letni młodzieniec ze wsi Krodzie Adam Kolesnik popełnił okropną zbrodnię. Chcąc usunąć współników do sędy po ojcu, aby zawładnąć nią niepodzielnie postanowił zgładzić ich.

„Dzieci” tego dokonał z premedytacją, na zimno. W sposób krew w żyłach mrozący.

Macocha swa, — Zofię Kolesnikowa za bił w stodołę zadając jej w głowę szereg ciosów łopata. Biedna ofiara zmarła natychmiast, a morderca nakryty tuła słomą przemyślając nad sposobem ukrycia winy.

Przez dzień cały nikt nie zauważył nieobecności gospodyni — chyba trojka małych dzieci błąkających się po zimnych kątach izby.

Przyszła noc, a z nią dalsze zbrodnie. Kolesnik pchnięsł trupa macochy na są siednie podwórko i tam wrzucił go do studni.

Dokonawszy tego, wrócił do izby. Wrócił aby dopełnić najokropniejszą pod słońcem zbrodnię — dzieciobójstwo.

Troje maleństw, złym zrządzeniem losu urodzonych jako przyrodnie rodzeństwo mordercy, znalazło śmierć w studni. Najstarsze z nich — Michał, miało zaledwie 6 lat, średnie — Leonard 3, najmłodsze — Józefa 9 miesięcy.

Po dokonaniu tego udał się zatwardziły zbrodniarz do domu swego brata ciotecznego. Jak gdyby nigdy nie położył się spać lecz trąpiący widać wyrzutami sumienia zerwał się w nocy z łóżka i poszedł do domu.

Wrócił aby zakomunikować wiadomość, że „matka gdzieś zginęła z dziećmi”.

Poszukiwania nie były długie. Niepokój mordercy był widoczny, co naprowadziło od razu wszystkich na straszne podejrzenie. Złoty odszukano w studni i wydobyto.

Wątpliwości nie było żadnych. Kolesnika aresztowano i osadzono w więzieniu. W trakcie badania jak i na rozprawie sądowej wyparł się winy. W sądzie nie ujawnił skruchy, a nawet zachowywał się wyzywająco, twierdząc, że jest rzeczą sądu doszukiwać się winowajcy, a nie jego mówić o sobie.

Czyż mogła być inna kara niż ta, jaką wymierzył sąd — kara śmierci przez powieszenie.

Nie. Zbyt straszne są przestępstwa aby mo żna było mówić o łitości w stosunku do ich sprawcy — młodego chłopca, zdolnego na zbrodnie dla zysku.

Charakterystycznym jest, że po otrzymaniu, w więzieniu, umotywowanego wyniku Kolesnik prosił o sprowadzenie prokuratora któremu chciał przyznać się do winy.

Skrucha przyszła zbyt późno. (y)

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Iperyt. Prof. dr. Lindeman, Warszawa 1929. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 15 zł. Prof. W. Lindeman — autor cennych dzieł z zakresu toksykologii chemicznych środków bojowych — ogłosił drukiem swą nową pracę p. t. „Iperyt”. W dziele tem zebrał on netykiologiczne najnowsze wyniki badań uczonych świata nad iperytem, lecz również zapoznał czytelnika z nader ciekawymi doświadczeniami własnymi z zakresu tej najniebezpieczniejszej trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

W pracy położony jest szczególny nacisk na lekarską stronę zagadnienia iperytu. Opracowana niezwykle gruntownie i wyczerpująco, liczy ona 320 stron druku dużego formatu i ozdobiona jest wspaniałymi tablicami barwnymi. Należy nadmienić, że jest to praca na bardzo wysokim poziomie naukowym i dzieła tej miary dotyczącego się iperytu nie zna dotychczas żadna z literatur fachowych europejskich. Ze względu na to, oraz na podniesioną rolę, którą może odegrać walka chemiczna w przyszłym konflikcie zbrojnym, — omawiane studium traktujące o najskuteczniejszej truciznie bojowej, powinno zwrócić na siebie uwagę zainteresowanych sfer a zwłaszcza lekarskich i wojskowych.

— Praca opublikowana w 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroj, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatrucia iperytem, 7) zastosowania iperytu jako trucizny bojowej.

# KRONIKA

NIEDZIELA 27 Dnia Sabiny P. M. jutro Tadeusza

Wschód s. g. 6 m. 14 Zach. s. g. 15 m. 54

Spostrzeżenia meteorologiczne Związku Meteorologii U. S. B. z dnia 26 - X. 1929 r.

Ciśnienie średnie w m 753

Temperatura średnia 80C

Opad za dobę w mm. 2

Wiatr przeważający Połud. - wschodni.

Uwagi: pochmurno, deszcz. Minimum za dobę + 7 C Maximum za dobę + 9C Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOSCIELNA — Tydzień Maryjny w Ostrejście. Uroczystość Opieki Najśw. Maryi Panny w Ostrejście w Wilnie rozpocznie się w sobotę 9 listopada b. r. od nieporożów z 4 po poł. i trwać będzie do niedzieli 17 listopada b. r. włącznie z następującym porządkiem nabożeństw: codzień o godz. 6 rano — przyróża 11 w kościele dolnym, przyróża 11 o godz. 6 r. w kaplicy z nauką po litewsku, o godz. 8 rano msza św. uroczysta w kaplicy Ostrobramskiej, o godz. 10 rano msza św. uroczysta (suma) w kościele dolnym, o godz. 11 rano msza św. w kaplicy Ostrobramskiej, o godz. 5 wiecz. litania uroczysta z nauką w kaplicy, w soboty 9 i 16 listopada i w niedzielę 10 i 17 listopada nieporożów uroczyste w kościele dolnym o godz. 4 po poł.

Litanie i msze św. łaskawie obiecał celebrować J. E. ks. arcybiskup wileński.

MIEJSKA — (o) Sprawa budżetu m. Wilna. Na rok 1930—31. Prezydent m. Wilna polecił poszczególnym wydziałom Magistratu niezwłocznie przystąpić do ułożenia budżetu na rok 1930—31.

(o) Posiedzenie Rady miejskiej. We czwartek, dnia 7 listopada, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawy następujące:

1) Sprawa ustosunkowania się do ogólnych uwag urzędu wojewódzkiego, poczynionych przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1929—30;

2) sprawozdanie z wykonania budżetu 1927—28 roku z uwagami komisji rewizyjnej i wyjaśnieniami Magistratu;

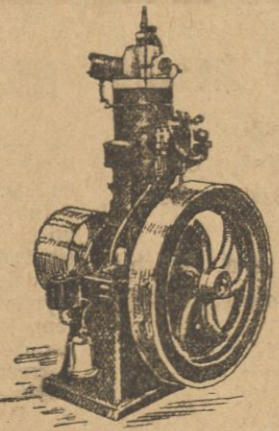
3) sprawa nabycia księgozbioru po zlikwidowanej Bibliotece Makowskiego i utworzenie drugiej biblioteki miejskiej;

4) wnioski w sprawie przeniesienia kredytów;

5) projekt budżetu dodatkowego na wydatki, związane z udziałem miasta w kwacie runku wojskowym.

# Motory Szwedzkie Munkfellsa

na ropę, lub olej gazowy o sile od 7 do 60 koni mechanicznych, na dogodnych warunkach kupna



## ALYNY Szwedzkie „SVEA”

różnej wielkości POLECA

### ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, ul. Zawalna 11-a.

ODDZIAŁ: Baranowicze, ul. Senatorska 13.

Firma egz. od 1874 r.

Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

## K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów; tylko gwarantowanej jakości

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

# SKŁ. APT. „FARMA”

dawn. T-wo I. B. SEGALL

Zamkowa 26. Telefon 10-23.

otrzymano świeży rybi tran BERGENSKI

i wate do okien

oraz polecamy Sz. Klienteli w dużym wyborze galanterji i perfumierji. CENY KONKURENCYJNE.

# Kursy Kierowców Samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie  
UL. PONARSKA 55. TEL. 13-30.  
W dniu 28 października r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XL AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-cio tygodniową i w grupie XLI ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 i pół miesięczną. Zapisy przyjmuje, i informacyjnie udziela, sekretariat kursów codziennie od g. 12 do 18 przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30. Przy kursach warsztaty reparacyjne dla samochodów i ciągników rolniczych. 2699-0

# Wata do okien

kolorowa i walki  
W SKŁADZIE APTECZNYM

## J. PRUŻANA

ul. Mickiewicza 15 vis-a-vis Hot. George'a Egz od 1890 r.

— Najtańsze ceny. —

# FARBUCIE OBUWIE

i INNE WYROBY SKÓRZANE  
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI  
KOŁORYT

# KAWA „GLANOVA”

Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żołądkowe, odzyskać apetyt — jedyny środek, to pić

## KAWĘ „GLANOVA”

smaczną, zdrową, zupełnie nieszkodliwą na serce, jak również zalecaną w racjonalnym odżywianiu dzieci.

Wyrób kawy odbywa się pod ścisłym nadzorem w majątku Zuki ziemii Wileńskiej. Udziela się informacji i przyjmuje się zamówienia Wilno, ul. 3-go Maja Nr. 9, m. 10. — A. Küster. Cena: 15 zł. kg.; 1/2 kg. 8 zł. Wysyła się za zaliczką pocztową. 1694-5

# Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 24 do 27 października 1929 r. wyłącznie będą wyświetlane filmy:

# „Ostatnia Karawana”

Dramat w 8 aktach. W roli głównej: JACK HOLT. Nad program: UCIEKŁA MU PRZEPIÓRZKA. Komedja w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „CÓRKA PUŁKU”.

KINO-TEATR

Dziś ostatni dzień 2 godziny upojenia umysłów! Najświetniejsza para kochanków. Żywiłowa... Słodka, Kapryśna... Niezrównany amant JON STUWE zachwycą, wzruszą i czarują w Przepiękna **LIL DAGOVER** dramacie salonowo-erotycznym

„HELIOS”

# „Miłośny szept nocy”

Cudna historia kochających serc, miłości i poświęcenia. FILM, KTÓRY OCZARUJE WSZYSTKICH! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO-TEATR

Dziś Zespół koryfeów ekranu GRETA GARBO, JOHN GILBERT, LEWIS STONE i DAUGLAS FAIRBANKS igr. w przebojowym obrazie pełnym zmysłów i napiętności, który zachwyci i oczaruje całe Wilno

„HOLLYWOOD”

# „Władczynie miłości”

Mickiewicza 22. Dramat nowoczesnej kobiety prawdziwej córki XX wieku, która bez zastrzeżeń i zbyt pochopnie szła na spotkanie współczesnego życia. Specjalną ilustracją muzyczną wykona ORKIESTRA KONCERTOWA Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

Doktor Medycyny

A. CYMBLER

szereby skórne, weneryczne i mocznicowe. Elektroterapia, stożce górskie, diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-8 W.Z.P. 43

POSADY

Doświadczona

nauczycielka posady do majątku. Posiada długoletnią praktykę, oraz poważne referencje. Zamkowa 19. Sodalija św. Piotra Klawera, nauczycielce od g. 4-6 p. p. — 2

KARAKULOWE

KUPNO I SPRZEDAŻ

Kołnierz SKUNKSOWY okazyjnie do sprzedania. Młynowa 21 m. 6. Oglądać od 2 po poł.

FABRYKĘ MYDŁA

okazyjnie do sprzedania. Oferty pisemne do adm. „Słowa” dla S. R. — 0

# OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN

oryginalny tylko z firmy KLAWE

# ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od ciosków

# Prow. A. PAKA

Lekcje śpiewu solowego i dykcji. większego majątku pod Wilnem od kwietnia poszukuje. Oferty do adm. „Słowa” sub. Nr 1461. — 0

# Węgiel

OPALOWY, kowalski i drzewny. Drzewo szczapowe i rabane. Dostawa niezwłoczna w zamierzonych wozach

D. H. Wilopał Styczniewa 3. Tel. 18-17. 6944-0

# Kartofle

jadalne w ilościach dowolnych, z dostawą do domu wozem od 500 kg., po cenie 11-12 i od 3 i pół, gr. kilo, ma na sprzedaż maj. Kurprjaniszi U. S. B. 25 m. 3. Zofja Kozubowska. 9644-4

# OGŁOSZENIA DO SŁOWA

do innych pism, a także Radjowo po cenach BAR-DZO TANICH załatwia Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82

# Kapitały

na oprocentowanie przyjmujemy na bardzo solidne zabezpieczenie Wileńskiego Biuro Komisowo-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. 9994-0

# LOMBARD

Biskupia 12, tel. 14-10. Wypłaca pożyczki bez ograniczenia pod zastawem P. K. O. Wilno, zam. w 1925 r. wstaw różnych towarów w Wilnie. Ktokolwiek row: brylantów, złota Szwarcbroma, unie-wiedzialo o jego po-srebi- futer, mebli, waznia sie. — 0

# ZGUBY

Zgubiono książkę wojskową Stanisława Rekieta, zam. w zastawku Smielkiszki, gm. Żytniupskiej, pow. Świeciańskiego. — 0

# Zgubiono książkę

wojskową, rocznik 1887, wyd. przez P. K. O. Wilno, zam. w zastawku Słomy waznia sie. — 0

# Poszukuję

swego stryja Aleks. wydaje pożyczki bez zastawu Stankiewicz, ograniczenia pod zastawem P. K. O. Wilno, zam. w 1925 r. wstaw różnych towarów w Wilnie. Ktokolwiek row: brylantów, złota Szwarcbroma, unie-wiedzialo o jego po-srebi- futer, mebli, waznia sie. — 0

DOKTOR

Haurykiewiczowa

przyjmuje od g. 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka dozorcy domu, lub na lekarska. Wilno, Wi-wyjazd pisarza proleńska 33 m. 1. —

Dr. POPILSKI

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 3-7 p.p. W. Z. P. 43. W. Z. P. 43

DOKTOR

L. GINSBERG

choroby weneryczne i skórne. ul. M. 4, Wilno. Ignacy WILEŃSKA 3, tel. Mienicki. — 0

Stenografji

Fortepian koncertowy, pierwszy, zagr. fabryki, okazyjnie do sprzedania. Gimnazjalna 10 m. 2. — 0

PIANINA

piętnastoletnich krajowych i zagranicznych firm sprzedaje na dogodnych warunkach. Wynajem. Kijowska 4-10. — 0

Poszukuję

nauczycielki muzyki na wyjazd do majątku. Informacje: Wilkomińska 3-24. — 0

LOKALE

1 lub 2 pokoje

z wszystkimi wygodami, z telefonem, do wysyłanych wygodami i oddzielnym lokatorem. Antokolska 24-a m. 1-a. — 2

Do wynajęcia

dwa umebowane pokoje z wygodami. Wileńska 26 m. 11. Widz. oprócz od 1-3.

Do wynajęcia

2 duże, suche pokoje z wygodami i oddzielnym wejściem, Jagiellońska 6-2. — 0

URODE

KOBIECA konserwowa, doskonała, odświeża, usuwa braki i skazy. Regulacje i trwałe przyćmianie brwi. Gabinet Kosmetyki Lecznicej „CEDIB” J. Hryniewiczowej, Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10-7. — 1

DOKTOR

A. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przyjmuje: Od 9-11 i 13-7. Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921). —

Doktor Medycyny

ŁUKIEWICZ

choroby weneryczne, skórne i pociowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od g. 1-2 i od 5-7 p. p. —

Dr. med. i f. l.

J. Regensburg

(choroby nerwowe) POWROĆ. Elektryzacja, udatnia, naswietlanie. Ul. Gdańska 1. — 1



WSZYSCY KUPUJA

# LOSZY Państwowej

W SŁYNNEJ I SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

# F. LICHTENSTEIN i S-ka

Wilno, WIELKA 44.

Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146. Firma egz. od 1835 r.

Adres dla depesz: „LICHTLOS - WILNO” tel. 425.

GŁÓWNA WYGRANA 750.000 zł. Ogólna suma wygranych 32 miliony zł.

Szansy kolosalne — Połowa wygranych i dwie premje

Ryzyko minimalne. — Cena bardzo niska.

1/4 zł. 10 — 1/2 zł. 20 — 3/4 zł. 30 — 1 zł. 40

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 81051.

Uwaga: Premja zł. 400.00 na Nr. 110562 w 5-ej klasie 19-ej Loterii Państwowej padła w naszej kolekturze.

# OSTEN SMOLL.

## 3) W pogoni za widmem

— Jeśli jednak Dan żył, wszelka nadzieja ratunku, ucieczki musiała zniknąć bezpowrotnie. Dan prowadził grę na zimno, obmyślając wszystko, a jego podniesiona do ciosu dłoń nigdy nie zdradzi, nie cofnie się! Lazard zrozumiał teraz jasno jego plan:

Aby się uratować, uniknąć, wiszącego nad głową ciosu, należało zmienić własne plany.

Lazard natychmiast po przyjeździe do domu, rozkazał by oznajmiono o tej zmianie planów, że zmienił zamiar i nie wysła dwóch sekretarzy z pieniędzmi, specjalnym yachtem, jak to było umówione. Pieniądze złożono chwilowo do ogniotrwałej kasy i poszedł w samotności prawie całą godzinę, przeglądając swe papiery, paląc te z nich, które były kompromitujące.

Z portu natychmiast zakomunikowano o zmianie zamiarów hrabiego Lazarda władzom policyjnym w Scotland Yard. Ale Lazard uprzedził tą wiadomością, tłumacząc się jasno i spokojnie z powodów tej zmiany. Postanowił o sobie odwieść pieniądze, ale nie mógł wyjechać z Londynu wcześniej, niż za jedną lub dwie doby. Musiał wprawdzie załatwić szereg ważnych spraw.

Wiadomość ta zdziwiła bardzo inspektora „jego szefa.

— Dziwnie, nie prawdaż? — zauważył inspektor, gładząc czuprynę.

— Hm! — mruknął szef. — To mi się nie podoba... Djabli wiedzą, co się

krzyje za tą zmianą projektów. Jedno jest zupełnie jasne: to że Lazard prowadzi podwójną grę... zamyśla coś bardzo chytrym, ale co — niewiadomo! Zeby mnie zabił, nie potrafiłby wyłomaczyć w jakiś sposób chce on ukraść te pieniądze, trzeba szalonej zbrodni!

— W każdym razie pieniądze są w tej chwili w jego rękach... Chciałbym wiedzieć, co myśli Widmo o tej zmianie

— Sądę, że ta zmiana zasza nie bez jego udziału zauważył sucho szef nie wiedząc nawet, jak bliskim był prawdy.

— Zresztą Widmo wyznaczyło termin, możemy poczekać do północy, — wtrącił niepewnie Delbury.

— Czy Showesny wrócił? — zapytał szef po chwili milczenia.

— Przed kwadrans. Właśnie przygotowuje raport.

— Czyż ma coś nowego

— Tak, zdawało mu się, że widział Dana koło Banku.

— Do diabła! Jakże mógł go wypuścić?

— Nie zdążył nic przedsięwziąć. Policjant w mundurze otworzył przed Lazardem drzwi autka. Potem Showesny zobaczył że nieznamy policjant wsiada do taksówki. Gdy auto ruszyło Showesny ujrzał jego twarz i przysięga, że nie mógł to być kto inny, tylko Valmon Dan. Ale auto już zniknęło mu z oczu, zanim oprzytomiał. Nie widząc w tem nic nieprawdopodobnego. Policjanci w mundurze rzadko jeżdżą taksówkami!... pozatem nie wiadomo, kto mógł postawić go przed bankiem, skoro byli tam dwaj inni postawieni dla

ochrony hrabiego Lazarda.

— Tak... nadzwyczajną historją — mruknął zamyślony szef.

Hrabia Lazard był pochłonięty swą pracą. Do Paryża i Wiednia pomknęły szyfrowane depesze, zmieniające tekst wysyłanych jednocześnie depesz, z wiadomymi otwarcie o zmianie planów wyjazdu. Paczki banknotów zostały wyjęte z ogniotrwałej kasy i włożone do teki ze skóry nosorożca.

Lazard nie obawiał się rewizji na granicy, jako dyplomata był nietykalny, a w rzeczywistości jego nie podlegały rewizji, przedewszystkiem zaś nie potrzebował starać o wizę.

Kazał przynieść listę odchodzących na kontynent okrętów i zaczął ją uważnie przeglądać. Kapitanowie statków znaleźli go dobrze, gdyż nierzaz już przejeżdżał przez kanał. Lazard wybrał więc okręt którym nie jeździł dotąd nigdy. Był to „Helikon”, duma Generalnej Spółki Nawigacyjnej. Okręt ten miał odejść o dziesiątą wieczór z portu londyńskiego. Nie można było znaleźć nic lepszego. Poza tem celem po drodze „Helikonu” było Bordeaux — miasto w którym żadnemu detektywowi nie przyjdzie do głowy szukać zbiega.

O godzinie dziewiętej wieczór wyszła soka ciemna postać wyszła z bocznych drzwi domu przy Saint - James street i zniknęła w ciemnościach. Dwie ciężkie walizki postawiono obok sofy, Lazard wsiadł do karetki i kazał się wioźć do portu.

Wsiadł w porcie. Noc była ciemna. Nad Tamizą zawisły ciężkie deszczowe chmury. W ciemnościach rysowały się kontury masztów i niskich

komarów okrętowych.

Przed samochodem zjawiła się postać w mundurze.

— Jaki okręt sir?

— Helikon — brzmiała krótka odpowiedź.

Lazard zaplątał kołnierz pod brodą i zasłonił dolną część twarzy szerokim, ciepłym szalem. Głęboko na czoło nasionął miękki kapelus. W ciemności błyszczały gorączkowo jego ponure oczy.

— Tutaj sir, proszę na lewo.

— Strasznie ciemno... djabełskie ciemności, — mruzczał Lazard, idąc ostrożnie za przewodnikiem.

Po dziesięciominutowej podróży, pośród stosów paczek, lin i rozmaitych okrętowych sprzętów, zatrzymał się na odcinku Generalnej Spółki Nawigacyjnej.

„Helikon” leżał cicho na wodzie, wsparty jednym bokiem o kamienny brzeg. Na tle ciemnego nieba czerniały ostre kontury masztów i komarów. Na pokładzie poruszały się niewyraźne sylwetki, dołatywały urwane, głuche głosy, okrzyki.

Lazard wsiadł na pokład i zwrócił się do dyżurnego marynarza.

— Czy mogę widzieć się z kapitanem?

— Tak jest sir. Pan kapitan jest w swojej kajucie. Czy pan jedzie z nami?

— Mam zamiar... chciałbym rozmówić się.

— Czy pan był już w komorze celnej i w biurze paszportowym?

— Nie, — pójść tam później. Najpierw muszę się widzieć z kapitanem. Mam pilną sprawę. Proszę uprzedzić

go, oto bilet wizytowy.

Dyżurny spojrzął na bilet przy białym świetle gazowej latarni i odpowiedział szybko:

— Słucham, sir. Proszę tutaj. Czy pan ma bagaż z sobą?

— Nie. Muszę się pierwiej rozmówić z kapitanem.

— Tędy, sir. Kapitan Masson, sir. Kajuta pierwsza na prawo.

Za chwilę Lazard wszedł do kajuty kapitana i poznał jednego z najuprzejmniejszych wilków morskich, jakiego kiedykolwiek w życiu spotkał podczas swych podróży morskich.

— Mam nadzieję, że pan wie kim jestem, kapitanie Masson, — rzekł. — Pan słyszał zapewne, że dziś podjąłem znaczną sumę, jako pożyczkę państwu w Banku angielskim.

— Tak, sir, — odpowiedział spokojnie. — Słyszałem, że parlament zgodził się na udzielenie pożyczki. Ale nie wiedziałem, że pan ma zamiar udać się na kontynent na moim statku.

— A jednak (tak jest. Ze względu na bezpieczeństwo zachowujemy to w ścisłej tajemnicy. Zbyt dużo pisały gazety o tem, że mam zamiar wywieźć olbrzymią sumę z Anglii. Mam w tej chwili przy sobie dwa miliony funtów w banknotach, w tej tece. Tajna policja mego państwa zakomunikowała mi że podróżą moją zainteresowali się

bardzo gentlemani o międzynarodowej reputacji. Postanowiliśmy więc wywieść ich w pole i zmylić ślad. Gazety rozpisywały się szeroko że pieniądze zostaną przewiezione z Dover do Calais w niedzielę. Tymczasem ja przewiozę je na pańskim „Helikonie” do Bordeaux.

Kapitan Masson gładził brodę, namyślając się, nad odpowiedzią.

— Ale pan nie uprzedził dyrektora naszej Spółki, sir? — zapytał. — Choć dzi o to, że ja nie wiem, czy mam prawo wziąć na siebie taką odpowiedzialność, b z ich wiedzy.

— Nie, o tem, że ja pojadę na „Helikonie” mogą wiedzieć tylko dwie osoby: ja i pan. — Odpowiedział ostro Lazard. — Dwa miliony funtów jest zbyt wielką sumą, abymy mogli ryzykować o to zmianie projektów zawiadomieniem tylko inspektora Scotland Yardu, nie wchodząc zresztą w szczegóły mego planu.

— Ale czy panu wiadomo, że odpływamy dopiero o północy, sir?

— O północy? — powtórzył zaniepokojony dyplomata. Nie wiedziałem o tem. Myślałem, że odjazd nastąpi o dziesiątej.

— Tak, to jest godzina wyruszenia z portu, ale dziś musieliśmy przyjąć ładunek dodatkowy, który dostarczono nam dopiero przed godziną. Nie skończyliśmy ładować przed północą. Radziłbym więc panu, pójść na kolację do miast. Prześlij po pana marynarza za pół godziny przed odjazdem.